

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<i>II AKa 178/21</i>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia (...) r., sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wyłącznie przez obrońcę oskarżonego M. K. , zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych w apelacji wymienionego			

wnioskującego obrońcy oraz rozstrzygnięć dotyczących wymienionego oskarżonego.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami		

<i>przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</i>			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	Apelacja obrońcy oskarżonego M. K.,	# zasadny	
2.	adwokata P. H.:	# częściowo zasadny	
3.	Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający	# niezasadny	
1.	na uznaniu, iż zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie,	# zasadny	
2.	że M. K. zorganizował i brał udział w tak skonstruowanej	# częściowo zasadny	
	zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu oraz pomagał w przypisanych mu kradzieżach pojazdów;	# niezasadny	
	podczas gdy analiza dostępnego na czas orzekania materiału, prowadzi do wniosku, iż jest on niewystarczający do czynienia takich ustaleń.	# zasadny	
	Obraza przepisów postępowania art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na nieuprawnionym przyjęciu, że materiały w postaci wyjaśnień	# częściowo zasadny	
		# niezasadny	

P. P. (1), W. K., materiały odtajnionej kontroli operacyjnej, ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, przemawiają za tym, że oskarżony M. K. dopuścił się przypisanych mu w pkt od I do XLVIII przestępstw (z wyłączeniem czynów od których popełnienia został uniewinniony - XXII i XXIV), które polegały na udzielaniu pomocy w postaci wskazania typu pojazdów do zaboru, informacji i rady oraz zapewnienia przyjęcia pojazdów, czym pomógł do kradzieży z włamaniami wszystkich pojazdów wymienionych w zarzutach części dyspozytywnej; i są one okolicznościami, które w całości świadczą o sprawstwie oskarżonego w zakresie zarzucanej mu działalności czyli pomocnictwie do kradzieży z włamaniami, podczas gdy z materiałów tych nie wynikają wnioski wysnute i okazane przez Sąd meriti w uzasadnieniu, albowiem żaden z dowodów nie wskazuje na to by oskarżony zlecał kradzieże tych, ściśle podanych i wyszczególnionych w zarzutach pojazdów.

Z ostrożności procesowej
– **rażąca**
niewspółmierność
kary w stosunku do

	<p>stopnia winy oskarżonego oraz nie uwzględnienie w dostatecznym stopniu takich warunków osobistych jak popełnienie przestępstw kilka lat temu, niekaralność, prowadzenie przez oskarżonego zgodnego z normami społecznymi trybu życia, bycia samotnym ojcem trójki małoletnich dzieci, dobrej opinii z miejsca zamieszkania, a także nie uwzględnienie dyrektyw kary w zakresie prewencji ogólnej, nieadekwatne wymierzenie kary w stosunku do czasookresu działalności i ilości utraconego mienia, ale przede wszystkim w stosunku do sposobu działania polegającego na pomocnictwie, a nie dokonaniu czynów przypisanych.</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad. 2.</p> <p>W pierwszej kolejności zauważyć należało, że uwagi apelującego obrońcy oskarżonego M. K., wyrażone w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego, stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów. Apelujący bowiem nie tylko zdawał się</p>			

ignorować istnienie dowodów sprawstwa i winy oskarżonego, ale kwestionował sądową ocenę dowodów – przede wszystkim z wyjaśnień oskarżonego K. materiałów z kontroli operacyjnych, nie wskazując de facto konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, a ograniczając się do zarzucenia naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w **art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k.** Tymczasem wykazanie naruszenia generalnych zasad procesowych wymaga uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego, podobnie – jak niewykazanie jakiegokolwiek naruszenia procedury, czyni

dowolnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Omawiany zarzut apelacji de facto nie przybrał postaci wytknięcia skonkretyzowanych uchybień proceduralnych Sądu I instancji, ale sprowadzał się do podnoszenia naruszenia wskazanych generalnych zasad procesowych, które oparte zostało na tezie apelującego, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił dany dowód. Jedynym zaś uzasadnieniem owej tezy było zaproponowanie przez apelującego odmiennej oceny danego dowodu oraz sformułowanie przezeń wątpliwości co do faktów, bazujące przy tym wyłącznie na sprzeczności treści tych dowodów z wyjaśnieniami oskarżonego K..

Apelujący obrońca oskarżonego K. nie miał zatem racji kwestionując prawidłowość dowodowego wykazania sprawstwa wymienionego oskarżonego w zakresie przypisanych mu zachowań sprawczych w ramach czynu z art. 279 § 1 k.k. W tych bowiem przypadkach – w odróżnieniu od dwóch czynów, od których popełnienia oskarżony został uniewinniony – istniały prawidłowe, miarodajne i właściwie przez Sąd I instancji ocenione, dowody

potwierdzające jego sprawstwo i winę. W tych przypadkach zatem, wykazanie sprawstwa oskarżonego bazowało na dowodach tworzących wystarczający, zamknięty łańcuch poszlak. W omawianych przypadkach, obejmujących pozostałe 46 (poza 2 wymienionymi powyżej) zachowania sprawcze przypisane oskarżonemu K. w pkt 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, sprawstwo oskarżonego – wbrew stanowisku jego obrońcy – zostało jednoznacznie potwierdzone co najmniej jednym z dowodów w postaci:

- **wyjaśnień oskarżonego P. P. (1)**, współdziałającego (jako złodziej) z oskarżonym K. w ramach zarzuczonego mu przestępczego procederu, potwierdzających sprawstwo oskarżonego K. w zakresie zachowań przypisanych mu przez Sąd I instancji, a wymienionych w pkt VI–XX części historycznej zaskarżonego wyroku – w sytuacji gdy P. P. (1) przyznał się w całości do sprawstwa i winy w ramach wszystkich wymienionych czynów, wskazując przy tym, że w każdym przypadku kradzieży „miał stałego odbiorcę” pojazdów (k. 518-524), zaś regularne kontakty obu wymienionych

oskarżonych, utrwalone w toku kontroli operacyjnych o kryptonimie (...) o nr I, II, III i V oraz (...) o nr I, IV i V, wskazywały, że odbiorcą pojazdów od P. P. (1) był oskarżony K.;

- **wyjaśnień oskarżonego A. M.**

– współdziałającego (w charakterze tzw. wozaka) z oskarżonym K. w ramach zarzuconego mu przestępczego procederu, potwierdzających sprawstwo oskarżonego K. w zakresie zachowań przypisanych mu przez Sąd I instancji, a wymienionych w pkt III, IV, V, XXI i XXXII części historycznej zaskarżonego wyroku – w sytuacji gdy A. M. przyznał się w całości do sprawstwa i winy w ramach wszystkich wymienionych czynów (k. 3977), wskazując przy tym, że w każdym przypadku kradzieży samochody odstawił „na górkę” (k. 3528-3532), które to miejsce w toku eksperymentu procesowego okazało się ustalonym przez sprawców miejscem odbioru kradzionych samochodów, zaś regularne kontakty oskarżonego M. z S. B. (skazanym prawomocnie za udział w tym samym przestępczym procederze), a tego ostatniego z oskarżonym K., utrwalone w toku kontroli operacyjnych o

kryptonimie (...) o nr I, II, III i V oraz (...) o nr I, IV i V, wskazywały, że odbiorcą pojazdów skradzionych przez M. był oskarżony K.;

- **wyjaśnienie oskarżonego W. K.**

– współdziałającego (w charakterze tzw. wozaka) z oskarżonym K. w ramach zarzuconego mu przestępczego procederu, potwierdzających sprawstwo oskarżonego K. w zakresie zachowań przypisanych mu przez Sąd I instancji, a wymienionych w pkt XXIII, XXVI-XXXIII, XXXV-XLVIII części historycznej zaskarżonego wyroku – w sytuacji gdy W. K. przyznał się w całości do sprawstwa i winy w ramach wszystkich wymienionych czynów (k. 3976), zaś regularne kontakty oskarżonego K. z innymi uczestnikami przestępczego procederu, utrwalone w toku kontroli operacyjnych o kryptonimie (...) o nr I, II, III i V oraz (...) o nr I, IV i V, wskazywały, że każda z kradzieży pojazdów dokonana przez K. była przedmiotem uzgodnień czynionych w ramach wspomnianych kontaktów.

Podkreślenia wymagało przy tym, że wymienieni oskarżeni mieli wystarczającą wiedzę o czynach opisanych w powołanych wyżej

punktach części historycznej zaskarżonego wyroku – skoro sami byli współsprawcami (jako bezpośredni wykonawcy) przypisanych im kradzieży samochodów, za co zresztą zostali prawomocnie skazani.

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego M. K., sprawstwo tego oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów, w tym kradzieży z włamaniem pojazdów, zostało potwierdzone także okolicznościami wynikającymi z regularnych kontaktów oskarżonego K. z innymi uczestnikami przestępczego procederu (w tym oskarżonym P. P. (1) oraz S. B.), utrwalonymi w toku **kontroli operacyjnych** o kryptonimie (...) o nr I, II, III i V oraz (...) o nr I, IV i V. Z treści tych kontaktów wynikało bowiem jednoznacznie, że w każdym z zarzuconych oskarżonemu przypadków (za wyjątkiem kradzieży opisanych w pkt VIII-XIII i XV-XIX, w których to jednakże przypadkach sprawstwo oskarżonego K. w wystarczający sposób potwierdzały relacje procesowe oskarżonego P.), kradzież i dostarczenie konkretnych pojazdów była przedmiotem uzgodnień czynionych w ramach wspomnianych utrwalonych rozmów. Z

uzgodnień czynionych przez oskarżonego K. z innymi sprawcami przestępczego procederu, ale też osobami, którym dostarczone miały być skradzione pojazdy wynikały przy tym jednoznacznie informacje, co do dat dokonywanych kradzieży, marek skradzionych pojazdów (które odpowiadały przy tym „zamówieniom”, zbieranym przez oskarżonego K.), czy dokładnego miejsca kradzieży (jak w przypadku pojazdu skradzionego w L.). Dane te korelowały przy tym z informacjami o datach dokonania kradzieży pojazdów ujawnionymi na terenie określonych miast P. i N., w tym w okolicach B., a także informacjami o markach skradzionych wówczas pojazdów.

Okoliczności powyższe znajdowały przy tym dodatkowe potwierdzenie w okolicznościach o charakterze poszlak, wynikających z **analiz dat i miejsca połączeń telefonicznych** pomiędzy oskarżonym K. i oskarżonym P., w szczególności mających miejsce w dniach (...) r. (k. 903), korelujących z datami dokonania kradzieży pojazdów ujawnionymi na terenie Ś..

Wbrew zatem przekonaniu apelującego,

oskarżonemu K. nie przypisano bynajmniej sprawstwa w zakresie wszystkich kradzieży pojazdów dokonanych w tym czasie w okolicach B. (których – jak wskazał apelujący miało być (...)), ale te tylko konkretne kradzieże, co do których ze wskazanych powyżej dowodów wynikały okoliczności tworzące zamknięty łańcuch poszlak, potwierdzających sprawstwo oskarżonego K..

Okoliczności ekskulpujące oskarżonego K. – wbrew przekonaniu jego obrońcy – nie mogły także wynikać z **wyjaśnień samego wymienionego**

oskarżonego, skoro składając swoje relacje procesowe dążył on do zanegowania własnego sprawstwa w zakresie postawionych mu zarzutów, co ostatecznie okazało się niewiarygodne – w zestawieniu z treścią omówionych wyżej dowodów. W tej sytuacji oczywistym było, że negowanie własnej winy miało na celu realizację linii obrony, nie dostarczało zaś wiarygodnych przesłanek poddających w wątpliwość sprawstwo oskarżonego.

Stwierdzić zatem należało, że nieskuteczna okazała się podjęta przez apelującego obrońcę oskarżonego M. K. próba wykazania wadliwości dokonanej

przez Sąd I instancji
oceny dowodów
potwierdzających
sprawstwo i winę
tego oskarżonych w
omawianych przypadkach,
obejmujących pozostałe
46 (poza wymienionymi
wcześniej 2 przypadkami
uniewinnienia)
zachowania sprawcze w
ramach czynu z art.
279 § 1 k.k., przypisane
oskarżonemu M. K. w
pkt 1 części rozstrzygającej
zaskarżonego wyroku.
Wbrew zatem
przekonaniu apelującego
w przypadku wskazanych
przypadków kradzieży
samochodów Sąd I
instancji dysponował
wystarczająco
kompletnym, wzajemnie
potwierdzającym się
materiałem dowodowym,
z którego wynikały
okoliczności
jednoznacznie
potwierdzające sprawstwo
oskarżonego K..

Wbrew zatem
oczekiwaniom apelującego
obrońcy, kontrola
instancyjna zaskarżonego
wyroku wykazała, że to
ocena dowodów dokonana
przez Sąd I instancji,
nie zaś zaprezentowana
przez obronę, spełniała
wymogi oceny swobodnej.
Przeczyło to zasadności
wytkniętego w apelacjach
zarzutu naruszenia
generalnej zasady
procesowej ujętej w **art. 7**
k.p.k., jak również w **art.**
4 k.p.k.

Wobec powyższego, Sąd I instancji był w pełni uprawniony do uznania omawianych dowodów obciążających za wiarygodne dowody w sprawie i uznania ich za miarodajne źródło wiedzy o okolicznościach, na których oparto rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych, w tym oskarżonego K.. Podkreślenia wymagało przy tym, że w tych przypadkach (wzmiankowanych już wcześniej), w których zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył jednoznacznych lub wystarczających informacji, co do szczegółów czynów zarzuconych oskarżonemu K., Sąd I instancji, uwzględniając konieczność zastosowania w tym zakresie nakazu z art. 5 § 2 k.p.k., przyjął wersję korzystniejszą dla sprawcy, uniewinniając go od dwóch z zarzuconych mu przestępczych zachowań. W zakresie jednakże przekraczającym wskazane wątpliwości, w przedmiotowej sprawie i to w odniesieniu do wszystkich pozostałych zarzuconych oskarżonemu K. włamań i kradzieży pojazdów, **brak było podstaw do zastosowania normy art. 5 § 2 k.p.k.** Jak bowiem wskazano powyżej

– wbrew stanowisku apelującego obrońcy, Sąd I instancji dysponował materiałem dowodowym wystarczającym do tego, by potwierdzić sprawstwo oskarżonego w sposób jednoznaczny; wszelkie zaś wątpliwości zgłoszone w tym zakresie przez apelującego obrońcę nie istniały w sprawie w sposób obiektywny, ale wynikały jedynie z dowolnego stanowiska autora omawianej apelacji.

Ad. 1.

W świetle powyższych uwag, jako oczywiste nietrafne jawiło się stanowisko wyrażone w apelacji obrońcy oskarżonego marka K., w zakresie **zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych**.

Warunkiem koniecznym wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, jest bowiem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej oceny i wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie –

oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrazającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Jednakże apelujący obrońca oskarżonego – jak wskazano powyżej – nie zdołał skutecznie wykazać konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mógł on też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach poszczególnych, wymienionych w apelacji, a omówionych powyżej okoliczności. Skoro bowiem – jak wskazano powyżej – podnoszone w apelacji, a konkurencyjne względem ustaleń Sądu I instancji, twierdzenia co do faktów nie znajdowały oparcia w prawidłowo ocenionym materiale dowodowy, musiały być uznane za niewiarygodne i służące wyłącznie realizacji przyjętej linii obrony oskarżonego.

Apelujący nie mógł zatem zasadnie wywodzić, jakoby oskarżony K. nie dopuścił się (w formie pomocnictwa) wszystkich przypisanych mu kradzieży z włamaniem pojazdów, skoro sprawstwo jego

wynikało w sposób jednoznaczny z omówionych powyżej dowodów, tworzących przy tym domknięty łańcuch poszlak, których oceny apelujący nie zdołał skutecznie podważyć.

Apelujący obrońca oskarżonego M. K. w pełni dowolnie twierdził także, jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył zasadnych podstaw do przypisania wymienionemu oskarżonemu (podobnie jak współoskarżonym w sprawie) sprawstwa i winy w zakresie **działania w zorganizowanej grupie przestępczej**.

W tym wypadku apelujący obrońca zdawał się nie dostrzegać istnienia obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w toku prowadzonej wobec oskarżonych kontroli operacyjnej o kryptonimie (...) o nr I, II, III i V oraz (...) o nr I, IV i V. Z treści rozmów prowadzonych przez oskarżonego K. z innymi sprawcami przestępczego procederu objętego postawionymi mu zarzutami, w tym z P. P. (1), czy S. B. (prawomocnie skazanym w innej sprawie karnej), utrwalonych w toku kontroli operacyjnej o wskazanych kryptonimach, wynikał jednoznacznie stosunek

podległości, właściwy dla struktury zorganizowanej grupy przestępczej. Jakkolwiek dowodowo nie potwierdziła się kierownicza rola oskarżonego K. w grupie przestępczej (w rozumieniu art. 258 § 3 k.k.), to jednak wyraźnie uwidocznił się hierarchiczny układ relacji pomiędzy poszczególnymi sprawcami, w ramach którego oskarżony K. usytuowany był wyżej (jako ogólny koordynator działań przestępczych) niż np. oskarżony P. P. (1) (pełniący rolę sprawcy poszczególnych włamań), czy oskarżony K. W. (pełniący rolę tzw. wozaka).

W tym zakresie wystarczających dowodów takiej hierarchii dostarczała treść rozmów ujawnionych na poszczególnych kartach materiałów kontroli operacyjnej o wskazanym kryptonimie, które w sposób jednoznaczny potwierdzały udzielanie przez oskarżonego K. wskazówek, niekiedy w formie poleceń co do czasu i miejsca dostarczenia pojazdu, bezpośrednim sprawcom kradzieży. (...) te odzwierciedlały także po stronie bezpośrednich wykonawców, tym P. P. (1) stosunku pewnej zależności od wskazówek dawanych przez oskarżonego K. – w tym zwracanie

się przez pierwszego z wymienionych do oskarżonego K. o akceptację planu dostarczenia samochodów kradzionych na terenie P., w sytuacji gdy oskarżony P. nie miał środków na wyjazd do N.

Omawiane stanowisko apelującego obrońcy oskarżonego K., który w utrwalonych rozmowach nie chciał dostrzec odzwierciedlenia hierarchicznego podporządkowania pomiędzy oskarżonymi, typowego dla funkcjonowania grupy przestępczej, w konfrontacji z treścią tych rozmów, jawiło się zatem jako niezasadne.).

Fakt prowadzenia rozmów utrwalonych w toku wymienionych kontroli operacyjnych oraz ich treść w połączeniu zarówno faktem znajomości oskarżonego K. z oskarżonymi P. P. (1), jak i innymi uczestnikami przestępczego procederu, jak i fakt wysokiego stopnia organizacji i koordynacji licznych włamań i kradzieży samochodów, dokonywanych przy tym na terenie innego kraju, wyposażenie sprawców w specjalistycznego sprzętu służącego do łamania zabezpieczeń pojazdów, dokonywanie przez nich częstych zmian użytkowanych numerów

telefonów, a także niezwykle sprawne zapewnienia rynku zbytu kradzionych pojazdów (sprowadzanych przy tym niekiedy po kilka jednego dnia) – nakazywały przyjąć, że oskarżeni, w tym M. K. byli świadomymi uczestnikami zorganizowanego przestępczego procederu.

Dodać należało, że oczywiście bezzasadne było stanowisko zaznaczone w omawianej apelacji, jakby dla ustalenia istnienia i funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, koniecznym było, by potwierdzenie tych faktów zostało wprost wyartykułowane przez uczestników grupy. To bowiem nie wyrażone przez oskarżonych, czy świadków oceny i interpretacja rzeczywistości stanowią miarodajną podstawę dowodową i faktyczną do stwierdzenia istnienia grupy przestępczej, ale dokonywana przez Sąd ocena całokształtu okoliczności faktycznych wynikających z różnych dowodów (zarówno osobowych, jak i nieosobowych), które wskazywać muszą na zaistnienie w rzeczywistości wykładników istnienia takiej grupy. W przedmiotowej zaś sprawie – jak wynikało chociażby z treści

przywołanych wyżej rozmów telefonicznych, czy faktów związanych z dostarczaniem i zbytem kradzionych pojazdów, wystąpiły takie okoliczności, jak hierarchiczne podporządkowanie poszczególnych sprawców oraz istotna rola oskarżonego K., jako koordynatora w ramach planowania i realizacji przestępczego przedsięwzięcia, jak również świadomość oskarżonych, że ich przestępcze zachowania stanowią element zorganizowanego procederu.

Zauważyć również należało – co wyraźnie umknęło uwadze apelującego – że w przedmiotowej sprawie jeden z kluczowych dowodów pochodzących z osobowych źródeł dowodowych, to jest relacje procesowe P. P. (1) także zawierały informacje stanowiące istotny element podstawy faktycznej ustaleń w zakresie grupy przestępczej. Wymieniony oskarżony, opisując funkcjonowanie przedmiotowego procederu kradzieży samochodów i ich zbywania, wprost podawał bowiem, że „miał on jednego stałego odbiorcę” kradzionych pojazdów (k. 518-524).

Dysponując zaprezentowanym powyżej materiałem dowodowym, Sąd I instancji miał zasadne podstawy do tego by oskarżonym, w tym M. K. przypisać przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., jak również przyjąć, że poszczególne czyny związane z kradzieżami pojazdów, dokonywane były przez oskarżonych w warunkach grupy przestępczej (art. 65 § 1 k.k.).

Ad. 3.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska apelującego obrońcy **oskarżonego M. K.**, wyrażonego w zarzucie ewentualnym **rażącej surowości kary.**

Wymierzone oskarżonemu kary 3 lat i 6 miesięcy (za ciąg przestępstw) oraz kara jednostkowa 1 roku pozbawienia wolności, jak również kara grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych po 200 zł każda, mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia, przewidzianego za przypisane mu czyny, a orzeczona kara łączna 4 lat pozbawienia wolności – w granicach zakreślonych wysokością łączonych kar. Nadto kary te należy uznać za uwzględniały dyrektywy wymiaru kary i jawiły się jako odpowiednia reakcja prawnokarna

na popełnione przez oskarżonego bezprawie. Zauważyć przy tym należało, że miarkując te kary Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary, tak o charakterze obciążającym, jak i łagodzącym, w tym okoliczności wskazane w apelacji obrońcy oskarżonego M. K..

I tak, Sąd I instancji uwzględnił na korzyść oskarżonego te same okoliczności, które eksponował w swojej apelacji jego obrońca, w szczególności dokonanie czynów w formie pomocnictwa, jak również jego uprzednią niekaralność. Wbrew jednakże oczekiwaniom apelującego obrońcy oskarżonego K., brak było jakichkolwiek podstaw do tego by wskazanym okolicznościom nadawać dalej idącą wymowę łagodzącą.

Wbrew oczekiwaniom apelującego, w przypadku oskarżonego K. nie potwierdziło się stanowisko o braku jego demoralizacji.

Podkreślane w apelacji okoliczności w postaci samotnego rodzicielstwa oskarżonego oraz prowadzenia przezeń udanego życia zawodowego, nie mogły być uznane za właściwości i warunki osobistych

oskarżonego, przemawiające na jego korzyść, w sytuacji gdy oskarżony mając obiektywne możliwości uczciwego zarobkowania, z premedytacją zdecydował się on na poszukiwanie sposobu zdobycia pieniędzy w czynach przestępczych i to popełnianych w warunkach przestępczości zorganizowanej, czyniąc sobie z tego stale źródło dochodu. Świadczyło to o nadzwyczajnej wprost demoralizacji sprawcy, który zachował się tak, jakby działalność przestępcza stanowiła dla niego podjęcie „normalnej” aktywności zarobkowej. Nie sposób podzielić zatem wyrażonego w apelacji przekonania obrońcy, jakoby aktualna aktywność zawodowa oskarżonego pozwalała na przyjęcie, że przeszedł on pozytywną przemianę, przewartościował swoje priorytety, skupiając się na rodzinie i pracy zawodowej.

Postulowanemu przez apelującego obrońcę łagodzeniu wobec oskarżonego K. represji karnej, sprzeciwiały się przy tym wskazane przez Sąd I instancji – a niesłusznie bagatelizowane przez obrońcę – przesłanki o charakterze obostrzającym.

Przypomnieć spośród nich

należało chociażby fakt, że oskarżonemu w niniejszym postępowaniu przypisane zostało popełnienie (w postaci pomocnictwa) czterdziestu sześciu włamań do samochodów. Co więcej, jego rola w przypisanym mu przestępczym procederze – wbrew stanowisku apelującego – nie była bynajmniej mniej istotna, niż role innych uczestników tego procederu. Wagi tej roli nie umniejszał przy tym fakt działania oskarżonego K. w charakterze pomocnika bezpośrednich sprawców włamań i kradzieży pojazdów. Jego pomocnictwo miało bowiem szeroki zakres i było w tym wypadku warunkiem koniecznym dla sprawnej realizacji przestępstw i zapewnienia skutecznego przebiegu procederu, począwszy od określenia rodzaju pojazdu, będącego przedmiotem kradzieży, a skończywszy na zagwarantowaniu rynku zbytu pojazdów i ich części.

Dodać należało, że wskazana istotna rola oskarżonego K. w przypisanym mu przestępczym procederze, powodowała, że orzeczenie wobec niego kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności nie uchybiało wymogowi wewnętrznej

sprawiedliwości wyroku. W szczególności – wbrew stanowisku apelującego – wymogu takiego nie naruszał fakt, że bezpośredni sprawcy włamań, skazani zostali na kary pozbawienia wolności o niższym wymiarze (odpowiednio: 2 lat oraz 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności). Zauważyć bowiem należało, że sprawcom tym przypisano dalece mniejszą liczbę przestępstw, ich pozycja w przestępczej hierarchii grupy przestępczej była niższa niż oskarżonego K., nadto zaś udział tego ostatniego w przestępczym procederze, był szczególnie istotny dla koordynacji działań poszczególnych sprawców i samego bytu przypisanych im przestępstw.

Wystąpienie w przypadku oskarżonego K. wskazanych okoliczności obciążających, sprzeciwiało się orzeczeniu wobec niego kary łagodniejszej, niż uczynił to Sąd I instancji.

Dodać przy tym należało, że orzeczenie wobec oskarżonego K. kar w rozmiarze odległym od górnej granicy ustawowego zagrożenia, jak również wymierzenie mu kary łącznej przy zastosowaniu zasady zbliżonej do pełnej absorpcji – czyniły

<p>zastosowaną wobec niego represję karną obiektywnie nienadzwyczajnie surową.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego M. K., adwokata P. H.:</p> <p>O uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p> <p>Ewentualnie – o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary poprzez ustalenie jej na odpowiednim, czyli niższym poziomie.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Ad. 1.</p> <p>Apelujący obrońca oskarżonego M. K. nie wykazał, jakoby zaskarżony wyrok dotknięty był wadami uzasadniającymi jego uchylenie, a postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p> <p>Stąd wniosek apelującego o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie</p>		

<p>sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, nie mógł zostać uwzględniony.</p> <p>Ad. 2.</p> <p>Apelujący obrońca oskarżonego M. K. nie wykazał również wadliwości rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Stąd brak było podstaw uzasadniających postulowaną we wnioskach jego apelacji modyfikację orzeczonych wobec oskarżonego kar.</p>	
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	<p>Powołanie przez Sąd I instancji przepisów regulujących kwestię orzekania kary łącznej, w sposób nieadekwatny do sytuacji procesowej, w której łączeniu podlegały kara pozbawienia wolności orzeczona za ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. oraz kara jednostkowa.</p>
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>Jak wynika z przepisów art. 455 k.p.k., nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od</p>	

<p>granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.</p> <p>Sąd odwoławczy zobligowany był zatem rozważyć z urzędu kwestię prawidłowości podstawy prawnej orzeczenia w przedmiocie kary łącznej, co skutkowało potrzebą jej korekty (co szerzej omówione zostało w części 5.2 niniejszego uzasadniania).</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.1 Pkt 2 0.1 wyroku</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zaskarżone orzeczenie w całości – poza poprawieniem jego podstawy prawnej w zakresie orzeczenia kary łącznej.</p>		
<p>Związłe o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Jak wskazano powyżej, sprawstwo i wina oskarżonych, w tym M. K., co do przypisanych im czynów nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacjach ich obrońców,</p>		

a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu. Wobec tego, **rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonych zasługiwały na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze** – za wyjątkiem podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej, które wymagało korekty.

Wskazać przy tym należało, że kwestionowanie rozstrzygnięcia o karze zgłoszone w ramach zarzutu ewentualnego apelacji obrońcy oskarżonego K., okazało się niezasadne. Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw uwzględnianych z urzędu, do tego by podzielić stanowisko wynikające z kierunku omawianej apelacji, jakoby wymierzone oskarżonemu kary, tak jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny, jak i karta łączna pozbawienia wolności, były rażąco nadmiernie surowe.

Na aprobatę zasługiwały także pozostałe rozstrzygnięcia zawierające się w zakresie orzeczenia o karze,

których apelujący nie kwestionowali.		
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
0.0.1 Pkt 1 0.0.2 wyroku	Przedmiot i zakres zmiany	
Podstawa prawna rozstrzygnięć zawartych w pkt 3, 13 i 22 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku – poprzez uzupełnienie podstawy prawnej orzeczeń o karach łącznych pozbawienia wolności, wymierzonych oskarżonym M. K., P. P. (1) i K. W., o przepis z art. 91 § 2 k.k. oraz eliminację z niej przepisów art. 85 § 1 k.k.		
Zwięźle o powodach zmiany		
<p>Jak wynika z przepisów art. 455 k.p.k., nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.</p> <p>W przedmiotowej sprawie korekty wymagała podstawa prawna orzeczonej wobec oskarżonych, w tym M. K. kary łącznej pozbawienia wolności. Zważyć bowiem należało, że w przypadku oskarżonego łączeniu</p>		

podlegała kara pozbawienia wolności orzeczona w pkt 1 zaskarżonego wyroku, za ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. oraz kara jednostkowa, orzeczona w pkt 2 wskazanego wyroku. Jak zaś wynika z art. 91 § 2 k.k., jeżeli sprawca w warunkach określonych w art. 85 k.k., popełnia dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, sąd orzeka karę łączną, stosując odpowiednio przepisy tego rozdziału. Stwierdzić zatem należało, że to właśnie przepis art. 91 § 2 k.k. stanowi podstawę orzekania kary łącznej w sytuacji tożsamej z sytuacją procesową oskarżonego K.. Przepis ten nie został jednakże wskazany w zaskarżonym wyroku; wskazano w nim natomiast przepisy art. 85 § 1 k.k., stanowiące podstawę łączenia wyłącznie kar jednostkowych.

Korygując tę wadliwość, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok – w odniesieniu do oskarżonego M. K. – w pkt 3 jego części rozstrzygającej, w opisany powyżej sposób.

6. *Koszty Procesu*

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<p>o.o.2Pkt 3 wyroku</p> <p>o.o.3Pkt 4 wyroku</p>	<p>W punkcie 3 uzasadnianego wyroku rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów obrony udzielonej w postępowaniu odwoławczym z urzędu oskarżonemu K. W..</p> <p>Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze – w zakresie dotyczącym oskarżonego M. K., Sąd Apelacyjny uwzględnił wynik sprawy, a zatem to, że żadna z apelacji obrońców oskarżonych nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążać winny każdego z oskarżonych, stosownie do jego udziału w sprawie, to jest w 1/3 części.</p> <p>Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych. W rezultacie koszty sądowe zostały od oskarżonych zasądzone. Na owe koszty składały się zaś: ryczałt za doręczenia w łącznej kwocie 20 zł oraz opłata za trzy karty karne po 30 zł każda, co po rozłożeniu na oskarżonych we wskazanej 1/3 części, dawało w rezultacie kwotę po 36, 70 zł od każdego z nich; zaś od oskarżonego K. W.</p>	

dodatkowo koszty obrony udzielonej mu przez adwokata wyznaczonego z urzędu.

Nadto na podstawie przepisów art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. ze zmian.), każdemu z oskarżonych wymierzono także opłatę za drugą instancję, w tym oskarżonemu M. K. w kwocie 8 400 zł.

7. PODPIS

P. M. P. G. G. N.